

## **40-lecie Polskiego Związku Działkowców**

Minęło czterdzieści lat od momentu powstania Polskiego Związku Działkowców. Żyje wielu z tych, którzy byli uczestnikami tamtych zdarzeń, a jeszcze więcej jest tych, którzy byli ich świadkami.

Samorządna, niezależna organizacja, a taką jest PZD, nie mieściła się w porządku ustrojowym PRL, gdzie wszystko było państwowe. Dopiero powstanie Solidarności w 1980 roku zapoczątkowały przemiany. Te przemiany sprawiły, że pojawiła się możliwość usamodzielnienia się. Najpierw od związków zawodowych, a potem innych organizacji. Jednak akt powołania Związku działkowców wymagał dużej dalekowzroczności i odwagi, więc chwała za to prezesowi Kondrackiemu i tym, którzy mu wówczas towarzyszyli.

6 maja 1981 roku Sejm PRL uchwalił ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych, która powołała do życia Polski Związek Działkowców, pierwszą niezależną, samorządną organizację działkowców. Ustawa weszła w życie 12 maja 81 roku, a po niedługim czasie, bo 27 i 28 czerwca obradował Krajowy Zjazd Delegatów PZD, który wybrał władze – Krajową Radę, Krajową Komisję Rewizyjną i Krajową Komisję Rozjemczą.

Polski Związek Działkowców tworzy to, co nazywa się społeczeństwem obywatelskim. Sens takiego społeczeństwa polega na tym, że nikt z zewnątrz nie miesza się do naszych postanowień, nikt nie wskazuje nam co mamy robić. Kierunek działania wytyczają kolejne krajowe zjazdy, a to znaczy, że sami działkowcy. Społeczeństwo obywatelskie to zewnętrzny wyraz wolności ludzi, którzy decydują o sobie.

Co się zmieniło w tym czterdziestoleciu a naszym Związku? Pozwólcie państwo na takie refleksyjne podejście do tej kwestii.

1. Zasadą pierwszą demokracji jest to, że rządzi w nim prawo. Tak jest od XVII wieku, od czasów Johna Locke'a. Zaczynaliśmy, jako organizacja, którą rządzią prezesi i zarządy wedle zasad raczej etycznych, którymi często było ich sumienie. Obecnie coraz bardziej zmierzamy do sytuacji, w której nie rządzią ludzie, ale prawo. Zarządy są od wykonywania dyrektyw prawnych. Wielu nazywa to biurokracją, bo prawo domaga się jasność, jednoznaczności, ale na tym polega prawdziwa demokracja, gdyż rządy ludzi to autorytaryzm. Dać to zarówno u tych, którzy tworzą prawo, jak i u tych, którzy je mają respektować. Toteż konieczne jest wyjaśnianie, precyzowanie, co wielu się nie podoba.
2. Staliśmy się organizacją zrzeszającą dobrowolnie swoich członków. Automatyzm przynależności działa tylko w jednym przypadku. Rodząc się w Polsce automatycznie stajemy się Polakami, ale otrzymując działkę nie stajemy się automatycznie członkami PZD. Nasza organizacja to dobrowolne zrzeszenie świadomych swej

decyzji działkowców. Dotyczy to zarówno działkowców, jak i ogrodów, i mam ten zapis za kolejny przejaw demokracji. Nie ma obowiązku bycia w PZD, ci co są z nami chcą tego.

3. Zarząd ROD, okręgu czy szczebla krajowego to warunek spokojnego uprawiania ogródka przez działkowca. Zadaniem wszelkich zarządów jest raczej doradztwo, pomoc, ale również bycie przewodnikiem w różnych dziedzinach. Oczywiście zarządy też – o czym była już mowa – stoją na straży prawa, które musi być respektowane. Przeżywamy obecnie trudny czas. Błędy naszych przodków, ale i nasze własne błędy rozpętały zmiany klimatyczne, które są groźne dla każdego człowieka. Obowiązkiem każdego działkowca jest troska o ekosystem. To także wielkie, ale i nowe zadanie Związku. O doradczej funkcji władz PZD świadczy wielka ilość programów, przewodników, informatorów, które wydajemy. Przede wszystkim czyni to jednostka krajowa, za co jej składamy podziękowanie.
4. Radykalnej zmianie uległ model korzystania z działki. Dawna jednorodna działka ekonomiczna zmieniła w działkę wielofunkcyjną, zaspokajającą różne potrzeby rodziny. Jest to związane ze zmianą funkcji rodziny, co jest konsekwencją poprawy jej kondycji finansowej, zmianie stylu życia, a także innym pojmowaniem odpoczynku. Zadaniem Związku jest sprostanie tym nowym wymogom działkowców. Należy zaznaczyć, że wraca w zmodyfikowanej formie funkcja ekonomiczna działki, co wiąże się ze zrozumieniem znaczenia odżywiania dla zdrowia człowieka.
5. Zupełnie nowa dziedzina zadań, jakie stoją przed Związkiem dotyczy wiązania naszej organizacji ze społecznością lokalną, przede wszystkim szkołami, przedszkolami, ale także seniorami. Związek patronuje wielu akcjom kulturalnym, jakie mogą realizować zarządy ROD. Jesteśmy otwarci na innych, nasze ogrody są miejsce nie tylko spacerów wśród zieleni, ale i miejsce zabawy dzieci, wytchnienia seniorów dla seniorów.

Moim celem nie jest wymienienie numeryczne wszelkich zmian, jakie zaszły w minionym czterdziestoleciu, ale pokazanie, że PZD jako organizacja społeczna jest żywą strukturą, zmieniającą się wraz ze zmianami jakie zachodzą w społeczeństwie.

**Prezes Okręgowego Zarządu  
Polskiego Związku Działkowców w Opolu  
Bartłomiej Kozera**